

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adźyniena ad 9 ran. da 4 hacz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na poŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia darażej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Što možna asiahnuć praz kooperacyju.

(Z pryčyny „Miesiaca Biełaruskaj Kooperacyi“).

Miesiac śnieżnia s. h. abwieščany „Miesiacam Biełaruskaje Kooperacyi“. Biełaruskaja kooperatywna-haspadarčaja časopiś „Samapomač“ u swaim śnieżniwym numary z hetaje pryčyny źmiaščaje šmat cıkawaha materyjału. Adnu z hetych stačlej „Samapomačy“ my pieradajom tut dasłoŭna. — red.

Ciażkija warunki žyćcia zmušajuć ludziej šukać ratunku, šukać wychadu z taho tupika, u jaki zahanijaje ich biada.

U hetkich warunkach apynułasja siańnia i naša wioska. Płady ziemlarobskaj pracy abiascenieny ŭ kaniec. Roznyja padatki i inš. nieadkłađnaści zmušajuć za ništo pradawać apošniuju škacinu. Pahražaje hoład. Treba šukać wychadu, treba staracca, kab nie zahinuć, i treba heta rabić ŭłasnymi siłami, bo paratunku nie dačakacca.

Usio čaściej i čaściej wočy ŭsich zwaročwajucca da kooperacyi. I ŭ hetym ničoha dziŭnaha, bo kooperacyja heta-ž i jość toj hramadzki ruch, jaki faktyčna i naradziŭsia z ludzkoj niadoli. Pieršaja praŭdziwaja kooperatywa, kooperatywa ročdelskich tkačoŭ u Anhlui paŭstała nie z bahaćcia, nie z dastatkaŭ, a z ludzkoj biady, z hoładu.

Warunki žyćcia, u jakich u m-ku Ročdel naradziłasja dumka ab kooperacyi, ničym nie adroźniwalisia ad našaje sučasnaści: haspadarčy kryzys, biezraboćcie, wyzyk i niapeŭnaść zaŭtrašniaha dnia panawali tady siarod tkackich rabotnikaŭ.

Pad upływam hetaje hality i paŭstała dumka ab samapomačy, ab sarhanizawaŭni ŭłasnae kramki. Kali 28 abiazdolenych rabotnikaŭ, adkłađwajučy ŭ praciahu bołš hodu paniekalki hrašoŭ u tydzień, zdoleli raspačać swajo niewialičkaje spačatku pradpryjemstwa i dajšli da taho, što jano stałasja prykładam dla ŭsiaho čaławiečtwa, dyk nie pawinny sumawać i my. Taja samaja kooperacyja, što ŭratawała ročdelskich tkačoŭ, pamoža i nam wyjści na šyrokija prastory lepšaha zaŭtra. Patrebna tolki zrazumieŭnie metaŭ i zadačaŭ kooperacyi, jaje karyści i šlachoŭ, i ščyraja i addanaja praca nia tolki adzinak, ale i ŭsiaho hramadziaństwa.

Što-ž možna zrabieć praz kooperacyju? Šmat što. Niama niwodnaj haliny žyćcia, da jakoj nie mahła-b dasiahnuć kooperacyja i jakoj nie pieratwaryła-b jana na svoj ład. Razhiedzim heta koratka.

Spażywieckaja kooperacyja.

Kożny čaławiek źjaŭlajecca spażyŭcom, bo kożny pawinien zdabywać sabie ježu, wopratku, pamieškaŭnie i h. d. Pieršabytny čaławiek zdabywaŭ usio heta sam sabie. U pracesie raźwićcia techniki i padzielu pracy wytwarajecca klasa ludziej (wytworcy), jakija biarucca wyrablać usio toje, što patrebna spażyŭcom. Jašče dalej, pamiž wytworcam i spażyŭcom ŭłazić cełaja armija pasiariednikaŭ (handlaroŭ), jakija za hetuju swaju ŭsluhu zmušajuć płacić sabie stolki, kolki zachocuć; u pahoni-ž za zyskam jany wielmi časta stanoviacca na šlach nawat biasčasny: niasumlennaja miera i waha, fałšawaŭnie tawaraŭ i h. p. — susim zwyčajnaje ŭ ich źjawišča. I za ŭsio heta pawinien płacić spażywiec.

Kooperacyja, kasujučy prywatnaha pasiariednika, kasuje konkurencyju i niasumlenny handal, bo kooperatywa tworycca nie dla zysku, a wyklučna dla dobrajakasnaha zaspakajeŭnia žyćciowych patreb swaich siabroŭ. Adbirajučy ad handlara jaho zyski i zatrymliwajučy ich u swaich rukach, spażywieckaja kooperacyja tworzyć hramadzki kapital, praz jaki robić spażyŭca haspadarom rynku i daje jamu sposab zaŭładać u kancy kancoŭ i pracesam wytworčać.

Pry sučasnaj pahoni za zyskam, wytworca nia znaje i znać nia choča, kolki i čaho patrebna spażyŭcu i pradukuje tawaraŭ kolki moža. Heta wyklikaje časta pierawytworčać, u wyniku čaho paŭstaje zakryćcio fabryk, biezraboćcie i h. p. niaščasći.

Pry kooperatywnym ładzie mahčymaść nadwytworčać, a tym samym i kryzysaŭ — wyklučana, bo wyrablać budzie tolki toje i hetulki, kolki i čaho sarhanizawanae spażywiečtwa spatrabuje.

Kooperacyja nia zmušaje nikoha da pryńaćcia swaich formaŭ žyćcia, nie žadaje nijakaj z-boku apieki, ale damahajecca swabody dziejnaści i šyraka adčyniaje swaje dźwiery ŭsim tym, chto samachwoć prychodzić pad kooperatywny štandar samapomačy.

Ziemlarobskaja kooperacyja.

Abhawaryŭšy karyści i mety kooperacyi spażyŭcoŭ, pierajdziom zaraz da druhoj haliny našaha žyćcia, da ziemlarobstwa.

My biełarusy — narod pieradusim ziemlarobski. Ziemlarobskaja haspadarka — heta padstawa našaha dabrabytu.

Pahladzimo, što praz kooperacyju možna zrabieć dla wiaskowaha dabrabytu.

Kali ŭ ziemlarobstwie minułasja para samawystarčalnaści i pramysłowaja wytworčać pačala ŭłazić u wiosku, tady i sielanin pačau uciahiwacca ŭ tawaraabarot, a jahonaja haspadarka pieratwaryłasja z naturalnaje (samawystarčalnaje) ŭ tawarnuju, bo ŭ joj što raz bołš wyrablałasja tawaraŭ na rynek. Rynek adbiraje adnak u sielanina šmat času, pieraškadžaje jamu ŭ pracy, a hałoŭnaje — sielanin rynku nia znaje i jaho tam ašukiwajuć, jak mohuć.

Kooperacyja i tut źjaŭlajecca sielaninu na wyrucku.

Pry pomačy kooperatywaŭ, a asabliva kali jany buduć zlučany ŭ Sajuzy, sielanin lepiej i darażej pradać pradukty swaje haspadarki, bo budzie mieć mahčymaść pradawać ich abo biepsiasiredna spażyŭcu praz spażywieckija kooperatywy, abo nawat sarhanizawać wywaz ich zahranicu i pry hetym atrymaje ŭsiu canu pradaży, bo atrymaje toje, što raniej zatrymliwali sabie za swaju fatyhu handlary.

Akramia taho, ziemlarobskaja kooperacyja źjaŭlajecca adzinaju mahčymaściu da padniaćcia i palepšaŭnia ziemlarobskaje haspadarki.

Staryja sposaby haspadarawaŭnia siahoŭnia ŭžo nie aplačwajucca. Trochpaloŭka adyjšła ŭžo ŭ historyju. Palowaja haspadarka wymahaje zastasawaŭnia roznych mašin, hadaŭlanaja haspadarka wymahaje trymaŭnia rasowaha žarabca ci buhaja i h. d., a ŭsio heta niedastupna kożnamu sielaninu paasobku. Ale što ciażka adnamu, toje lohka dajecca hramadzie. Pry pomačy kooperatywnych T-waŭ sialanie lohka mohuć kupić i ŭżywać usio, nawat darahija mašyny, trymać supolna rasowych rasplodnikaŭ, wypiswać biepsiasiredna štučnyja pahnoi i h. d. Adnym słowam, kooperacyja daje sielaninu mahčymaść karystacca ŭsiami zdabyčami haspadarčaje wiedzy i postupu, dastupnymi dahetul tolki dla wialikaj ziamielnaj ŭłasnaści, praz kooperacyju adčyniajucca šyrokija mahčymaści da sarhanizawaŭnia supolnych zakupau, pradaży i pierarobki ziemlarobskich praduktaŭ, što daje mahčymaść atrymać lepšuju canu, i zatrymliwac u haspadarcy roznyja adpadki na korm dla škaciny, i na ŭhnajeŭnie

Z praŭdaj nawierch!

Krytyčnyja čytačy «Беларускае Газэты» pierakanelisia ab jejnaj škodnaści dla biełaruskich pracounych masaŭ. Škodnaść hetaja ŭ tym, što hetaja hazeta ŭ kożnym swaim numary „uslužna“ i palakajsku predstaŭlaje „socyjalistyčnaje budućnictwa“ ŭ S.S.R.R.; — starajecca dać jarki i rużowy abraz sawieckaha „raju“, — adwaročwajučy hetym samym uwahu pracounych masaŭ Zachodniaje Biełarusi ad patreby kawać svoj los swaimi ŭłasnymi rukami. „Бел. Газ.“ maje na mecie dakazać, što tolki bałšawicki ŭschod jość sapraŭdny zbaŭcam dla ŭsich pakryŭdžanich, što jon tolki predstaŭlaje siłu, jakaja zmoža wyzwalić pracounych usiaho świetu z-pad jarma kapitalizmu.

Ale krytyčny čytač pierakonwajecca, što „praŭda“ ab Sawietach padawanaja „Бел. Газ.“ nia jość praŭdaj u sapraŭdnaści. Kali bałšawikam udałosja pabudawać roznyja Mahnitahorski, Dnieprastroi, Kombiny i inšyja rečy, to ŭ hetym ničoha dziŭnaha. Usio heta budawalasja rukami abiazwolonych ludziej, bo ŭ bałšawickaj dziaŭwie wyzysk čaławieka, a pradusim sialanstwa, pasunuty da krajaści. Tam čaławiek nia jość čaławiekom, a prosta żywiołaj, jakuju wykarystywajuć kamunistyčnyja ŭładary dla swaich sieŭniašnich i budučych intaresaŭ. Było-b zusim dobra z sawieckim budaŭnictwam, kab jaho nia plamiła praklaćcie krywi tysiačoŭ i milionaŭ ludzkich achwiarau!

Dla Biełarusau, ci wyzysk budzie jści z boku kapitalistyčnych dziaŭwau ci z boku kamunistyčnych dyktataraŭ — ŭsioroŭna, adna jamu cana: praklaćcie!

U numary 12 „Бел. Газ.“ (z 30.XI) znachodzim ataki protiŭ prahramy B.Ch.D. — ab pracounaj normie, jak asnowy ziamielnaj haspadarki. Pawodle prahramy B.Ch.D. (§ 39) pracounuju normu ziamli stanowiąć taki lik ziamli, jaki

ziamli. Masłabojni, syrawarni, młyny, krachmalni, sušarni i šmat roznych inšych pradpryjemstwaŭ možna sarhanizawać na kooperatywnych padstawach, što paasobnym sialanam užo susim nie pad siłu. — Što ŭsio heta nie jakajaś tam fantazija, widać choć-by z taho, što ŭsio heta daŭno ŭžo zastasawana ŭ Danii, hetaj prykladnaj krainie ziemlarobskaje haspadarki. Ab hetaj staroncy skažam inšym razem bołš. Siahoŭnia, z niastačy miesca, tolki zaznačym, što Danija, staronka z pryrody wielmi biednaja, dziakujučy starannaj aświecie, zdabytaju h. zw. narodnych uniwersytetach Grundtwiga i pracawitaści samoha nasielnictwa, udačna zastasawała kooperacyju ŭwa ŭsie haliny žyćcia i dzieła taho siahoŭnia służyć prykładam usiamu świetu. Najdrabniejšyja haspadarki — $\frac{1}{4}$ — 5 hektarowyja zajmajucca kooperatywnym jajčarstwam i šwinawodstwam: u haspadarcy ŭ siarednim majuć pa 85 kurej, jakija niasuć u hod 170—250 jajok kożnaja i wykarmliwajuć (pieraważna adpadkami z małačarniaŭ) u hod pa 9 šwiniej. — Bołšyja danskija haspadarki ad 1882 h. zajmajucca hadawaŭniem małočnaha bydła i kooperatywnym wyrabam na ŭwieś świet wiedamaha danskaha masła. U 1927 h. u Danii było ŭsiaho 2.424.000 karoŭ, z jakich 1.375.000 štuk było ŭ 1.373 kooperatywnych małačarniach. Adnakarowa dawała ŭ hod siarednie 2.926 litraŭ małaka. — Da ŭsiaho hetaha dancaŭ prywiała kooperacyja.

Prykład Danii pawinien zacikawić i nas biełarusou. Kooperacyja i pierad nami adčyniaje wialikija mahčymaści. Patrebna tolki rod-naja biełaruskaja aświeta arhanizawanaja ŭ swaje biełaruskija sajuzy wytrywajaja kooperatywnaja praca. Bo chto nia sieje, toj i nia žnie. „Samapomač“ Nr. 14. M. M.

haspadar moŭa abrabić sam, z swajoj siam'joj, abo tak-ža pry pomačy adnaho-dwuch najmitaŭ u wypadku, kali ŭ jakoj siam'i z pryčyny chwary, kalectwa i h. d. niedachwat rabočych siłaŭ. Što-ż tut kiepskaha? Dasłoŭna — ničoŭa. Kali-b prawišć hetuju prahramu ŭ žyćcio, to, peŭna, nia treba lepšaha, sprawiadliwiejšaha hramadzkaŭa ŭ płošcy ziamielnych adnosinaŭ. Adnak, „Бел. Газэце“ heta nie padabajecca, i zrazumiela: joj heta nie padabajecca, bo jana nia choča dać sialanstwu pracounaj normy, a nadwarot, choča ad sialanina hetu normu abrać, jak heta robicca ŭ Sawietach.

Atakuje tak-ža „Б. Г-та“ nas za toje, što drukujem artykuły ab žyćci sialanstwa Niezależna Litwy, ab tym, jak litoŭskaje sialanstwa ŭniaŭšy sielska-haspadarskuju wytworčaść u kooperatyŭnija formy dachodzie da dabrabytu i nie adčuwaŭe tak baluča sučasnaŭa kryzysu. „Бел. Г-це“ nie abchodzić žyćcio sialanstwa, abchodzić joj tolki toje, ci Niezależna Litwa pabudawała, prykladam, „choć adzin Babrujski drewa-apračoŭcy kambinat, choć adzin Homiejski zawod sielskich mašin?“ Dla „Бел. Г-ты“ hetyja kambinaty i zawody, a nie małačarni, bekoniarŭi i inš. jość mieraŭ dabrabytu dziaŭŭaw! Jakaja adnabokaść! A pry tym, jakaja karyść z usich saw. „kombinataŭ“, kali jany ŭsioroŭna stajać biaz pracy! — Dalej, „Б. Г-це“ nie padabajecca, što ŭ Niez. Litwie nikatoryja sialanie majuć pa 24, a to j pa 85 hektaraŭ ziamli. Panašamu, kali-b u Polšcy była sprawiadliwa prawiedziŭna ziamielnaja reforma, to abšary, jakija ciapier znachodziacca ŭ rukach abšarnikaŭ i kazny (kala 2/3 ŭstaje ziamli ŭ Zach. Bielarusi) chapila-b da raspadzielu pamiż biezziamielnym i małaziamielnym bielaruskim sialanstwam i heta sialanstwa mieła-b, kali nie pa 85 ci 24 hektary, to prynamsia pracounuju normu, i tady jano, jak i ciapier, nie pierastała-b być pracounym sialanstwam, jakoha intaresy baronić B.Ch.D.

„Б. Газэта“ ŭ tym-ža numary, robiačy ŭ artykule „Pa staronkach „Летанicy“ krytyčnyja zaŭwahi“ „Летанicy“ — orhanu T-wa Biel. Školy, — uwieś ciažar „zaŭwah“ nakiroŭwaje na „sprastawaŭnie“ ideolohičnaj linii T.B.Š. Re-ža woka „Б. Г-це“ fakt, što T.B.Š. u swaim „Летанicy“ adbiwaŭe dumki ab adzinstwie bielaruskaha narodu i što „roznyimi ščylinkami prasočwajecca ŭ „Летанicy“ nacyjanalizm“, jaki ... „šwiedčyć ab nlapoŭnym razumieŭni sutnaści tebešoŭskaha ruchu i faktyčna žjaŭlajecca kryničaj chistaŭniaŭ siarod kiraŭničtwa T.B.Š., jość wychadnym punktam pohladaŭ ab „adzinym nacyjanalnym froncie z B.Ch.D.“ Pawodle „Б. Г-ты“ sutnaść hetaha tebešoŭskaha ruchu maje być nakirawana na stwareŭnie z T.B.Š. bastyjonu dla socyjalnaj rewolucyi, a nie kulturna-ašwietnaj pracy T.B.Š.

Jak bačym, bałšawickija lokai z „Бел. Газэты“ i ŭ T.B.Š. znachodziac „nacdemaŭskija“ ukłony adichnaj „prostaj“ linii. Tolki na ščasćcie bielaruskaha narodu — tut, u Zach. Bielarusi, — hetyja lokai nia majuć siły zastasawać da tebešoŭskich „nacdemaŭ“ surowych sankcyjaŭ wiedamych Bielarusam i praktykawanych u krainie dyktatury proletaryjatu.

Jość jašče niedrukawanyja twory Fr. Bahušewiča.

Budučy letam s. h. ŭ Ašmianie, zajšoŭsia ja da staršyni tamtejšaha kooperatyŭnaha banku hram. Mnichowiča, z katorym znajemsia my ŭžo ad niekalkich hod. Žonka hram. Mnichowiča jość nia chto inšy, jak dačka słaŭnaha paeta-bielarusy Fr. Bahušewiča. Kali hutarka pajšla ab niabožyčy-paecie, hrka Mnichowič pakazała mnie roznyja jahonyja fatahrafii. Asabliwa zaci-kawiła mianie adna hrupa, dzie paet zdymaŭsia ŭ prostaj padašmianskaj bielaruskaj siarmiazie. pry hetym pierahladzie fatahrafijaŭ hrka M. žwiarnuła mnie ŭwahu na toje što bielaruskija literaty, usled za Hareckim, pamiaščajučy ŭ swaich pracach ab Bahušewiču dźwie jahonyja padabizny i kirujučysia wonkawym wyhladam paeta, mylna ich padpisywajuć: padajuć raniejšuju za paźniejšuju i nadwarot. Ja nakazaŭ hram-cy M. pracu A. Stankiewiča ab tworčaści Fr. Bahušewiča (jubilejnaje wydaŭnie). Z niekatorymi punktami ŭ bihografii paeta hram. M. nie zhadžała-sia, jak napr. z tym, što paet u swaim čaśie byŭ „narodnym“ wučycielam.

Dalej hutaryli my ab tworach Bahušewiča. Hrka Mnichowič skazała, što ŭ joje da hetaha času astajuca jašče niedrukawanyja twory — piśmy Fr. Bahušewiča. Hram. J. Stankiewič adnaho razu byŭ u ich i prapanawaŭ addać jamu hetyja rukapisy ŭ schowy; ale hram. T. nie mahała zhadziacca na toje, kab chtoś čuży aplakawaŭsia rukapisami jaje bački! Mianie heta sprawa wielmi zacikawiła i ja prasiŭ hrku M. pakazać mnie literaturnuju spadčynu pa jejnym bačku. Ale tut woś jakraz hrka M. pieramianiła ton i na mianie, jak i na ŭstich bielarusow, pačala narakać za toje, što jejnaha Bačku Bielarusy ŭwažajuć za Bielarusy, choć jon — pawodle jaje dumki — byŭ palakom.

Rukapisaŭ hrka Mnichowič tolki abiacała, ale nie pakazała, pryraŭajučy, što jaje swajak maje wydać twory Fr. Bahušewiča poŭnaściu, kudy ŭwojduć i twory jašče niaznanyja. Ale, kali b hetkaje wydaŭnie i ŭwidziela świat, dyk by-ło-b jano tendencyjnaje. Jak widać, hrka Mnichowič choča zatusawać toj fakt, što jaje Bačka naležaŭ da bielarusaw.

Łukjan Mička.

Prypiska redakcyi: Pretensyi hram-ki M. da pieramieny nacyjanalnej prynaležnaści jejnaha słaŭnaha Bački žjaŭlajuca ŭ najlepšym wypadku spoźnienymi, bo hetu prynaležnaść sam Fr. Bahušewič jasna i niadwuznača aznačyŭ u słaŭnaj „Pradwowie“ da swaje biazšmiertnaje „Dudki“: bielaruskaść Fr. Bahušewiča nie padlahaje nijakim sumniwam.

Hetak wyhladaŭe „abarona pracounych masaw“, a ŭ sapraŭdności biezhraničnaja demahija „Бел. Газэты“, ražličanaja na niašwiedmaść čytačoŭ.

I—ič.

Z bielaruskaha žyćcia.

Schod siabroŭ T-wa „Bielaruskaje Katalickaje Wydawiectwa“ adbyŭsia dnia 11-ha h. m. Wysłuchaŭšy sprawadzačy ŭstupajučaha ŭradu T-wa i abhawaryŭšy plan pracy ŭ budučynie — Schod wybraŭ nowyja ŭlady T-wa. Staršynioj nowaha ŭradu T-wa jość Ks. Adam Stankiewič, a sekretarom — stud. J. Malecki.

Kalendar-knička skanfiskawany. „Bielaruski narodna-haspadarski kalender na 1934 h.“, ab wychadzie ŭ świat jakoha my pisali ŭ apošnim numary „B. Krynicy“, pry kancy min. tyd-nia byŭ wilenskimi polskimi administracyjnymi ŭladami skanfiskawany. Cikawa zaznačyć, što pad kanfiskatu padpaŭ materyjał cenzurawany i prapuščany tymi-ž ŭladami ŭ 1928 h.

Lekcyi. 9 h. m. Biel. Stud. Sojuz ładziŭ u zali Biel. Instytutu Hasp. i Kultury (Zawalnaja 1—1) lekcyju stud. Barysahlebskaha na temu: „Baračba dźwizuch teoryja ŭ światła. Pašla prawiedzielnia paraleli pamiż chwalowaj i korpuskularnaj teoryjaj światła i pašla karotkaha historyčnaha ahladu ich baračby, prelehient prastawiaŭ cikaŭny abraz hetaj baračby ŭ sučasnej fizyky. Kali chwalawaja (elektromahnetyčnaja) teoryja tumačyć nadzwyczaj dobra žjawišcy ŭ prastory miż ciełami, jakija składjucca z ahramadnaj kolkaści malekułaŭ i atomaŭ (makrofizyky), zastajučysia susim biazradnaj u wytłumačeŭni žjawiščaŭ u paasobnych atomach i malekułach (mikrofizyky), to teoryja korpuskularnaja (kwantawaja) žjaŭlajecca sapraŭdnaj ŭladarnicaj nutranoha miru — paasobnych atomaŭ i malekułaŭ.

U kancy referatu prelehient padkreśliŭ značeŭnie baračby, jak najhałaŭniejšaj badaj pryčyny, pchnuŭšaj fizyky na nowyja ślachi, ślachi niepašanawaŭnia tradycyjaŭ i nowych cikaŭnych teoretyčnych wywadaŭ.

Pašla referatu adbyłasia ażyŭlenaja dyskusija, u jakoj abhawarywalaŭsia sprawa padwežaŭnia pryncypu pryčynnaści, rola statystyki ŭ fizyky i pryncyp nieaznačanaści pamieraŭ i ŭrešcie špirytualizacyja teoretyčnaj fizyki.

— 13 h. m. ŭ tej-ža zali Instytutu (Zawalnaja 1—1) Wilenski Addzieł B.I.H.I.K. ładziŭ z pryčyny „Miesiaca bielaruskaj kooperacyi“ lekcyju na temu: „Haspadarčyja i moralnaja zdabyčy kooperacyi“, jakuju pračytaŭ inž. Klimowič. Frekwencyja na lekcyi, u paraŭnaŭni z lekcyjaj papiaredniaj, była mienšaja. Ci heta prypi-sać treba mała adpawiednamu času lekcyi (maroz, hadzina 18-aja), ci sapraŭdy zhadziacca z prelehientam, što „Wilniaj bielaruskaj kooperacyi nie padapreš“ — zhadac trudna. U koźnym razie ščwierdžanym faktam jość, što bielaruskaja kooperacyja siahoŭnia wielmi dzieŭna ražwajecca, ale na wioscy. Miasta i nawat intelihiencyja zdajecca dahetul značeŭnia swajej rod-naj kooperacyi nie daceŭwaje; bolš hetaha — intelihiencyja (nia ŭsia!) „cikawicca“ kooperacy-jaj na hetulki, kolki heta kooperacyja moŭa joj zabiašpiečyć rol „kiraŭničuju“. Da pracy adnak u kooperacyi naša intelihiencyja hornicca jašče mała. A škada, bo kooperacyja — heta na siahoŭ-nia adzinaja dla nas škoła hramadzkaŭa žyćcia.

Keturakis.

Ameryka ŭ lažni.

Kamedyja ŭ troch dziejach.

Z litoŭskaj mowy pierakłaŭ

St. Marcinkiewič.

(Praciah, hl. „Biel. Krynicy“ Nr. 44).

Fajbčyk. A chto wam pahadziŭ?
Swat. (Antosiu) Chto krawiec niejki, ty kazaŭ.
Antoš. (Katory ŭwieś čas duŭa niepa-koicca) Krawiec, Wincuk...

Fajbčyk. Uj! Wincuk! Pacakaj... Wincuk!
Haworys — Wincuk?

Antoš. Nu, niaŭžo-ž.

Fajbčyk. Uj! Wincuk! Niu, a skazi ty mnie, bhatka, ci tolki jon nie nahawaryŭ ciabie dać Harbuzu hrošy?

Swat. ŭžo-ž jany tut niešta z hrašami i zrabili.

Fajbčyk. Ŭžo! Antoš, užo zhabili? Sapa-ħaŭdy? Ci mnoha?

Antoš. Dźwieście dalaraŭ.

Fajbčyk. Dwieście dalahaŭ! Recht tak, i ja tak cuŭ. I na ziacia jon padhawaryŭ?

Antoš. Čort-by jamu daŭ, kab nia heta. Nahawarywaŭ, nahawarywaŭ: kazaŭ — tam tak, a he-tak... ja i pakwapiŭsia.

Fajbčyk. O! Wincuk! Uj, Wincuk! Heta haława, kab jamu kaniec: wihraŭ, jak u kahty!

Swat. Tolki dziŭna, našto jamu było pa-treba ciabie, Antoš, ašukawać? što jamu z hetaha?

Fajbčyk. Uj, jak jamu z hetaha gut: uj wej! Ja wam kazu: jakaja jaho haława, wi zahas uwidziacie, ciapier ja ŭsto hazumieju.

Swat. (Antosiu) Ty kazaŭ, što my tut he-taha Wincuka znajdziem; kazaŭ — šyjeć; najlepš bylo-b z im pahawaryć.

Antoš! A licha-ž jaho wiedaje: kazaŭ, što tut šyjeć.

Fajbčyk. Uj, šyjeć, jon ciapieh šyjeć! Niu wi zahas uwidziacie, sto tut budzie (da pa-stuška) Chłapieć! hdzie haspadah? Wi zahas uwidziacie...

Pastušok. Pajechaŭ.

Swat. Dy ŭžo tut i my pytali, kaŭa — wy-jechaŭšy.

Pastušok. Sapraŭdy pajechaŭ.

Fajbčyk. Uj, dziaciuk? Ci ty nie manis? Hawahy: manis; woz u panadworak staić — kudy jon pajedzie? Hawahy, hdzie haspadar?

Pastušok. (bledziačy na pieč). Wyjechaŭ; zapraŭdy wyjechaŭ.

Fajbčyk. (tak-ža bledziačy na pieč). Dziaciuk, ty manis, ja widzu, sto ty manis (idzie da piecy). Ej! Juziuk, Juziuk! ci ty spis? (lezie na pieč. Harbuz tymčasam ciśniecca da komi-na, ale žyd jaho ŭwidzieŭ) Juziuk, ustawaj!

Harbuz. Čort tut ciabie prynios.

Fajbčyk. Uj, jaki ty, Juziuk, caławiek: twaje pryjacieli pryjechali ciabie adwiedać, a ty špis. Ustawaj, Juziuk, ustawaj.

Harbuz. Ach, kab ty skroś ziamli prawa-liŭsia... (wysowywaje trochi haławu. Antoš pa-dyjšoŭšy bładzić).

Swat. (Antosiu) Ci paznaŭ, toj?

Antoš. Toj.

Swat. Jaki čort, tak ciabie, bratka, sprytna ašukaŭ?

Antoš. A zhiŭ jon, prapadzi. Tolki našto jamu, zdawalaŭsia-b (skrabie haławu).

Swat. (Harbuzu). Što wy z hetym čala-wiekam zrabili? Hetak tolki cyhany robiać, nia ludzi! Heta tak nia projdzie!

Fajbčyk. Uj chłopcy, nia tak horaca, nia tak horaca; wi ŭsio budziacie mieć jak na dałani; ja hetaha caławieka znaju, jak sam sibie. Tolki wi jaho nia lajcie, dajcie z piec zleści. Nu, Juziuk, — mars! nia bojsia ja tabie niesta skazu. Nu, nu... (ciabnie za kałasu).

Harbuz. (bnieŭna). Ci nia pojdzieš ty won, niechryś! Što ty tut mnie pry čužych ludziach styd robiš!

Fajbčyk. Juziuk! sto z taboj, ci ty ad hozumu ŭciok?...

Harbuz. Adkul ty tut ŭziaŭsia? Moŭa skazaš, što ja ŭ swaim domie nie mahu na pieč uzlezić! Plawać mnie na was usich: chaču to

Z wydawieckaje niwy. T-wa Pryjacielaŭ Bielarusawiedy pry Wil. Uniwersytecie wypuściła ŭ świet brašuru p. n. „Uwahi dzieła zapisywańnia bielaruskaj narodnaj tworčasci i abrađaŭ”. Apracawaŭ brašuru hram. Marjan Piaciukiewicz. Hałoŭny skład: T-wa Pryjacielaŭ Bielarusawiedy pry U.S.B. ŭ Wilni, Wilnia, Zamkowaja wul. Nr. 11 (Slawistyčny Seminar).

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Baračba bałšawikoŭ z bielaruskim nacynajalnym rucham. Na dniah wilenskijsa hażety padali wiestki, što ŭ Sawieckaj Bielarusi bielaruski nacynajalny ruch pryniaŭ agramadnyja raźniery. Prapahanda nacynajalnaj bielaruskaj dumki abniała niatolki intelihiencyju, studentaŭ profasaraŭ i t. p., ale tak-ža masy sialanstwa i rabotnictwa. U suwiaz z hetym Centralny Kamitet Bielaruskaj Kamunistyčnaj Partyi sklikaŭ nadzwyczajny žezd, na jakim hetuju sprawu abhawarywali. Na žezdzie wystupali z pramowami b. hramadaŭcy Rak-Michajłoŭski, Koušyc, Taraškiewicz, a tak-ža polskijsa kamunisty: Dombal, Jasienski, Łańcucki i Piotroŭski. Žezd wynies rezalucyju, jakoj klajmiacca sympatyki bielaruskaha nacynajalizmu, zajmajučyja ŭ hierarchii sawieckaj administracyi i palityki časta wysokija stanowiščy.

Rezalucyja, klejmiačy bielaruski nacynajalizm, uwažaŭ jaho za najbołš niebiašpiečny dla sawieckaha ładu na Bielarusi i damahajecca ad kirujučych dziejnikaŭ (peŭniež maskoŭskich wielikadziaržaŭnikaŭ!) pryniaćcia raščułych mieraŭ suproć usich, chto padtrymliwaje bielaruski nacynajalizm.

Jak-nijak, ale rol wyšej uspomnienych b. hramadaŭcaŭ, — lištać hodnaja. Maskoŭski kamunizm niščyć bielaruskimi rukami bielaruskaju nacynajalnaju dušu!...

Z ekanamičnaha žyćcia ŭ Niezależnej Litwie.

Prywóz i wywóz. Pokul świet nia prycisnuli ekanamičnyja trudności, usie dziarżawy patrebnyja swajmu kraju tawary prywozili adtuł, adkul chacieli. Apošnim časam adnak zapanawała prakanaŭnie, što naležycca mnie kupłać tolki ŭ taho, chto kuplaje ŭ mianie. Niezależnaja Litwa da swajho handlu hetaj dumki doŭha nie stasawała, ale ŭbačyła ŭrešcie, što z hetaha niama nijakaj karyści.

Woś napr. Čechasławacyja praz wosiem hadoŭ uwieźła ŭ Litwu swaich tawaraŭ na 107 milionaŭ lietaŭ bolš, čym wywieźła da siabie litoskich. Złuč. St. Ameryki pradali Litwie swaich tawaraŭ praz tych-ža wosiem hadoŭ na 89 milionaŭ lietaŭ bolš, jak kupili ŭ Litwie. Padobny byŭ handal Litwy tak-ža z SSR, Šwecyja, Estonijaj, Francyja, Holandyja, Šwecyja i Danijaj.

Z Litwy wywieźli tawaraŭ bolš, jak uwieźli: Anhlija — na 361 milion lietaŭ, Niemiečcyja — na 52 miliony i Belhija — na 4 miliony. Hetyja čatry dziarżawy wyraŭnawali Litwie toje, što jana straciła inšym.

Dziela ŭparadkawańnia hetaj sprawy Litwa wydała zakon, pawodle jakoha litoskijsa kupcy nia mohuć kupłać tawaraŭ tam, dzie im zručniej i karyśniej, ale tam, dzie karyśniej dziarżawie.

Kab usie hetyja sprawy ŭparadkawać jašče lepš, napačatku budučaha hodu z pradstaŭnikoŭ dziaržaŭnych finansu i ekanamičnych ustanuŭ budzie arhanizawany adumysłowy kamitet. Jaho najwažniejšaj zadačaj budzie šukać rynkaŭ dla litoskich tawaraŭ, rehulawać wywóz i razam prywóz ich.

Handal. Ahuła ciapier pałažeńnie handlu takaje, jak i raniej. Unutrany handal raźniwajecca normalna. Sezonny handal niedamahaje. WYWÓZ sadowych pladoŭ niaznačny. Sioleta ich ŭ Niez. Litwie było mała. Choć i jość na hetyja plady zahrańničny rynek, ale niama čaho wywozić.

Praz dzieńci apošnich miesiacaŭ z Litwy wywiezieni tawaraŭ na 116 milionaŭ lietaŭ, a prywiezieni na 106 milionaŭ. Pradała takim čynam Litwa swaich tawaraŭ bolš na 12 milionaŭ, jak kupiła čužych. Sioleta značna zmaleŭ wywóz jajok i ziemlarobskich praduktaŭ. Pabolšau krychu wywóz fabryčnych tawaraŭ i aleju. Žmienšyusia ŭwóz cukru, papiery i palotnaŭ, bo heta ŭsio wyrabljajecca ŭ Litwie. Značna tak-ža zmaleŭ prywóz tawaraŭ zbytku, jak aŭtamabili, parfumy, darah ja futry, załatyja wyraby i inš.

Promysiel. Apošnim časam normalna pačau pracawać promysiel tych halin, jak tkackija fabryki, młyny cahielni. Tartaki pracujuć pawodle zakaŭ. Fabryki dzieła apracoŭki lonu ŭžo pačali swaju oracu. Pracujuć tak-ža fabryki wyrabaŭ žaleznych, alejarni, fabryki kanserwaŭ.

Nowych fabrykaŭ apošnim časam paŭstała wosiem. Utožana ŭ ich kapitálu 370 tysiać lietaŭ. Ziamielnaja haspadarka. Haspadary ŭwodzić nowyja haliny haspadarki. Šmat jany zwaročwajuć uwahi na roznyja chatnija wyraby i na sadawodztwa. Małočnyja haspadarki na tej samaj wyšin. Žywiołahadoŭla raźniwajecca pamysna. Koniaŭ i awiec hadajuć pierawažna dla siabie. Uprawa zbožža krychu palepšyła. Uradžaj bulby, lepšych sartoŭ zbožža sioleta značna lepšy, jak letaš.

Budoŭla. Praz sioletni hod uwa ŭsiej Litwie zbudawana 1,740 damoŭ, 58 pramysłowych i 1,410 roznych inšych budynkaŭ. U hetuju budoŭlu ŭtožanana 24 miliony lietaŭ.

Z „Musu Artojas” Nr. 24 pierakłaŭ M. K.

Z Polšcy.

Pal hka ŭ spłacie padatkaŭ. Dnia 1-ha śnieжня Minister Skarbu wydaŭ rasparadžeńnie ab palohkach u spłacie padatkawych zalehłaści. paŭstaŭšych pierad dniom 1-ha kastryčnika 1931 h. Palohki datyčać padatkaŭ: hruntowa, ad nieruchomaści, ad majemadci, pramysłowa, dachadowaha a tak-ža ad spadku i daraŭ, aproč hetaha datyčać wyraŭnačaha padatku dla wiaskowych hminaŭ, inwestycynaha, urešcie specyjalnych darožnych aplataŭ i daplataŭ.

Platnikam padatkaŭ, jakija majuć niaruchomaści, padatkawyja zalehłaści zabišpiečywa jucca hipotekaj na niaruchomaściach i raskłada jucca na 20 roŭnych paŭhodnych rataŭ, plačanych pačynajučy ad 1-ha studnia 1935 h., pryčym biarecca 4^{1/2} prac. u hod za adročku, pačynajučy ad 1-ha kastryčnika 1933 h. Kali płatniki nia majuć niaruchomaści, na jakich možna było-b zabišpiečyć hipotekaj padatkawuju zalehłaść, to čačwiertaja čaść takoha zalehłaha padatku kasujecca, a rešta dziełicca na 12 kwartalnych rataŭ, płatnych pačaušy ad 1-ha studnia 1935 h. razam z procentami, pa palowie procentaŭ miesiačna, ličačy ad dnia 1-ha kastryčnika 1933 h. Aproč hetaha — u abodwuch wypadkach — kasujucca kary za spaźnieńnie i lik procentaŭ za adročku ad taho času, kali paŭstali, da 30-ha wieraśnia 1933 h. Dajuć palohki — adnosna padatkaŭ dziaržaŭnych — skarbowyja ŭłady, adnosna padatkaŭ komunalnych — samaŭradawyja ŭłady. Z palohak nia moža karystać, chto jaŭna sa złoŭ woli wyklikaŭ paŭstańnie padatkawych zalehłaści. Jak paŭstali zalehłaści — sa złoŭ ci dobrej woli — rašaje Minister Skarbu.

Palohka budzie spyniena, kali płatnik nia wypłacie 2-ch čarhowych rataŭ.

Na ŭsio heta skazać možna, što sielaninu hetych palohkaŭ dabicca wielmi ciažka, kali nie kazać, što prosta niemahčyma.

Žmianšeńnie liku dzion pracy. Minister hramadzkej apieki wydaŭ zahad ab žmianšeńni liku dzion pracy, patrebnych dzieła zaličeńnia biezrobotnych (u katehoryi t. zw. sezonowych rabotnikaŭ) da tych, jakim słuža prawa da atrymańnia zapamohaŭ. Pawodle ŭstawy ab zabišpiečańni ŭ wypadku biezrobotcia wymahajecca pracy praz 26 tydniaŭ, a za tydzień ličycca 6 dzion pracy; ciapier-ža — ŭ adnosinach da sezonnych rabotnikaŭ, plačających 4-ch procentnuju składku — žmienšany lik dzion u tydni da 4 ch. Značyć ahułam, kab mieć prawa da zapamohi treba adpracawać 104 dni pracy (4×26). Jak bačym, socyjalnaja apieka z boku ŭładaŭ nad rabotnictwam siak-tak prawodzić. Zaniadbanaja tolki apieka ŭ adnosinach da sialanstwa, jakaje ŭ bolšaści swajej nia żywie, a... dażywaje.

Lik strajkaŭ. Pawodle statystyčnych dażdienych u 2-j čwierťcy sioletniaha hodu ŭ Polšcy strajkawała ahułam 196 025 pracauŭnikaŭ u 2 707 pramysłowych i handlowych warštatach. U wyniku strajku hetyja warštaty stracili 624 818 rabočych dzion.

Plenarnaje pasiedžańnie Sojmu adbylosia nia 7 ha, jak padana ŭ papiarednim numary „B. K.”, a 11-ha h. m. Trywała jano koratka. Sojm pryniaŭ uradowyja projekty zakonaŭ u 1-šym čytańni i pieradaŭ ich adpawiednym komisijam; pašla čaho świerdziŭ niawažnaść mandataŭ — 6 ch zasudžanych pasłoŭ „Centralewu”.

Na hetym-ža pasiedžańni apazycyjnaja pasły złažyli 2 interpelacyi — u sprawie padziejaŭ u Haličcy — i prapazycyju ŭnieważnić wybary ŭ hramadzkiej rady.

Čyhunkawaja pasažyrskaja taryfa ad Nowaha Hodu maje abnižycca ad 15 da 25%, zaležna ad adlehlaci. Da 80 kl. žmieny niama.

i lažu na swajej piečy! Ci-ž mnie chto zabaronie?! (lezie iznoŭ na pieč; žyd jaho trymaje).

Fajbčyk. Juziuk! pacakaj!... skazy, hdzie twaja Agata?

Harbuz (wostra). Won, brydal Čyja pieč: twaja, ci maja? Ty, ci ja tut haspadar?

Fajbčyk. Niu, ty, durny caławiek!...

Harbuz. Każy: twaja ci maja heta pieč, niechryšć?! (lezie na pieč).

Fajbčyk. Niu, cort ciabie biary, lazy ty na svoj pieč! Uj ludcy! dali Boh, jon zahaz uskocyć ad hetaje piecy; ja tolki słoŭca skazu — uzo jon tam nia budzie lazać.

Swat. Što jon tut? — za małych dziaciej nas moje? Jak jon na piečy schawajecca, to dumaje, što jamu tak i projdzie?

Fajbčyk. Sia! Puścicie minie kazać.

Swat. Nu, nu, każy...

Fajbčyk. Idu ja, hbatki, siahania da Harbuz — tut maľuju rec mieŭ...

Harbuzicha (uwachodzie z košykom, ahladajučy nieznajomych). Pachwalony Jezus!...

Usie. Na wieki!

Harbuzicha. (da pastuška, katory ŭsio struže). A hety blažan usiu chatu stružkami zakidaŭ! Jak chwaču dy adčupľuju zaraz (chwataje za wienik, pastušk uciakaje). Ja-ž ciabie!... U nas usio nialudzka: adchinišia kudy, to i zrobić tabie štku, — brydka čužomu čaławieku ŭ chatu

pakazacca (hladzić na Antosia).

Fajbčyk. Uj, Harbuzicha! caho tak krycys, haspadar na piec lazyć; sto jon, chwohy?

Harbuzicha. Ach Bože! što jon, ašaleŭ? (hladzić na pieč). Ach, woł ty, praklaty! To-ž piekna ciapier!

Fajbčyk. Harbuzicha! słoŭca — muz zahaz tut budzie, tolki słoŭca: hdzie twój Agata?

Harbuzicha. Agatka — wyšla da Bazylowych. tam niekuj sprawu mieła.

Fajbčyk. Niu dosyć: da Bazylowych, chaj budzie da Bazylowych. Niu, sia! ciapier mianie sľuchajcie, ja skazu (zwaračwajecca da mužčyn). Idu ja da Harbuz — tut mały intehas mieŭ — padyjšou ja da hetaja laźnia Symona, sto la darohi staić, sľuchaju — niesta tam brazdyć, bje wakonca, dźwiehy; a dźwiehy wiadoŭkaj zawiązany i klamka kałockam zabita. Dobha: hladzu, chto tut budzie.

Usie. Nu i chto-ž tam byŭ?

Fajbčyk. Zahaz budzie: hladzu, heny sto bhazdzeŭ, wijmaje wakno i choca wilić: lezieć, — az usia laźnia trasyć (Harbuz wysoŭwaje z zakomina haławu i sľuchaje).

Harbuzicha. Dyk chto-ž tam lez?

Fajbčyk. Sa! zaha budzie: hladziu, lezła, lezła i nia wilezła; hetki taŭsty i tľusty dzieŭka — nia lezić. Hladzu: Agata.

Harbuzicha. Chto, Agatka? Što jon

tut plaćeć. (Harbuz pakazywajecca z druhoj starany komina i žwiešwaje nobi).

Fajbčyk. Dali Boh, Agata (bjecca u hru-dzi). Twaja Agata, kab ja zdahoŭ biŭ!

Harbuzicha. Ach, Božańka najšwiaciejšy, što joj zrabilasja?...

Fajbčyk. Zahaz budzie: ja padyjšou i jaje pitaju: Agata! caho tut siadziš? Chto ciabie zapior? Jana mini kaza: „Zidok, ci nia widiŭ Wincuka?” — Wincuka? jakoha Wincuka? Ci adzin sabaka z chwastom? Jana iznoŭ: — „Hetaha kraŭca.” — Wincuka kraŭca? Uj ty dziaŭcyna, ci ty zdurnieła? caho ty tut siadziš, kali Wincuka sukajes. Uzo twój Wincuk siahońnia ciomnieńka pajechaŭ uw Amehyka; Hareckaŭskij Adam jaho pawioz; ciapier jon uzo za hranica.

Swat. Niažžo heta toj Wincuk, ci moža być?

Harbuzicha. Što ciapier jon tut plaćeć (Harbuz žlez na piakołak).

Fajbčyk. Niu, tolki ty cakaj!... Jak ja tolki heta jej skazaŭ: — gwałt! jana krycać, kłaści Wincuka, wałasy sabie irwała. — Ja jej kazu, sto tut zhabilasja? — „Uj, heny bradziaha; što jon mnie zhabiu! Zydock! tolki ty minie adhetul puści; ja henamu šelmie dźwie sotni z wacmi jahonimi wydzieru!...

Antoš. Dźwie sotni, kažaš?

Harbuzicha. Ja tut ničoha nie razumieju (Harbuz złažie na zedal). (d. b.)

Z zagranicy.

Bałšawiki, u wyniku praŭnaha pryznańnia Sawletaŭ Amerykaj, a tak-ža ŭ wyniku hutarki bałšawickaha kamisara zahran. spraŭ Litwinawa z Italijanskim dyktataram Mussolinim, — majuć namier, jak padajuć hazety, zmianić swaju polityku da katalickich wiernikaŭ swaich-ža hramadzian, na karyść apoŭnich. — Padčas stoletnich kaladnych swiataŭ bałšawiki byccam spynieć biazbożnickuju ahitacyju praz radyjo, teatrikino.

Francuski ŭrad Šotana atrymaŭ ad parlamentu dawier. Parlament paćwierdziŭ uradowy finansawy projekt.

Hišpanija pierażywaje nutranyja zabureńni, wyklikanyja anarchiŭstami, kamunistami i inšymi radykałami, u wyniku niepamysnych dla ich wybaraŭ u parlament (Kortezy). Pawodle pawiedamleńnia PAT a, apoŭnimi dniami ŭwa ŭslej Hišpanii nastupiŭ supakoj. — Hišpanski ŭrad maje ŭ chutkim čaŭsie raspačać z papiežam narady ŭ sprawie zaklučeńnia konkordatu.

U Japonii maje paŭstać fašystaŭskaja partija, jakaja zlučacimie ŭ sabie ŭsie japonskija nacyjanalija arhanizacyi. Pawodle apoŭnich wiestak, hrupa japonskich maładych fašystaŭ razhramiła ŭ Kobe pamieškaŭnie biblijateki marksaŭskaha prafesijanalnaha sajuzu.

U Aŭstryi z pryčyny sioletnich kaladnych swiatkoŭ maje być wydana amnestyja dla polityčnych wiaźniaŭ.

U Łatwii naŭspiwaje pieramienna konstytucyji ŭ kirunku: 1) ahraničeńnia ŭłady Sojmu i pasłoŭ, 2) rasšyreńnia ŭłady prezydenta i 3) utwareńnia ŭradu, niezaležnaha ad zmiennych nastrojaŭ Sojmu.

Z kraju.

Port u Dru. Apoŭnim čaŭsam u hazetach ażyŭlena abhawarywajecca sprawa budowy rečnaha portu ŭ Dru. Značeńnie druskaŭ portu — pradusim haspadarčaje. Raschodzicca imienna ab toje, kab ażywić haspadarčaje žyćcio našaha Kraju, našych biełaruska-litoŭskich ziemiaŭ. — stwarajuć mahčymašci tannaha exportu ŭ Łatwiju i dalej zahranicu dla lesu, lonu i inšaha syrca, jakim bahatyja našyja ziemli.

Biazumoŭna, ażyŭleńnie haspadarčaha žyćcia, ŭ wyniku pabudowy portu ŭ Dru, nastupiła b, ale — nastupiła b i žorstkaja eksploatacyja lasoŭ (ab što pradusim i raschodzicca polskaj haspadarskaj politycy na našych ziemiach!), hetaha naturalnaha bahaćcia našych ziemiaŭ, koŭstam hetych-ža ziemiaŭ! Čyhunka Druja Warapajewa Lida, jakaja ŭžo ad Dru da Warapajewa pabudawana, — prachodziać praz abšary, hdzie najbołš pradukujecca lesu i lonu, — mieła b być hałoŭnaj mahistralaj dastarčajuć tawary dla druskaŭ portu.

Z Wilni.

„Arkivyskupas Jurgis Matulevičius.“ Pad hetakim nazowam wyšla niadaŭna ŭ Marjampoli knižka roznych aŭtoraŭ ab byŭšym wilenskim biskupie Matulewiču. Knižka heta na 300 bačynach duža šmat i cikawaha maje źmiestu ab asobie henaha słaŭnaha biskupa, jaki byŭ ščyrym pryjacielem i biełaruskaha narodu. Siarod mnohich artykulaŭ u henaj knižce, pryšwiačanych pamiaćci biskupa M., jość tak-ža dwa artykuly biełaruskija: Ks. Ad. Stankiewiča i ks. W. Hadleŭskaha.

Ceny hrošaŭ. 14 h. m. płacili za: papiarowy dalar — 5.75, za załaty rubiel — 4.68, za čyrwaniec — 1.80.

Z biełaruskaha sanacyjnaha śmietničku.

R. Astroŭski, hałoŭny machler ad roznych sanacyjnych šopak i majstra ad zdabywańnia hrošaŭ ad silnych hetaha swietu na roznyja „hramadzkija patreby“, apiakun „Skarynii“ i h. d. sprakudziŭsia pradža „Skarynijaj“ i „apieku“ swoju nad joj niadaŭna byŭ prymuŭšany pakiuć.

Alona Sakalowa-Lekant, prawaja ruka R. Astroŭskaha, sprakudziŭsia tak-ža. A prakudu hetu nawiejaŭ jej niešmarotny Hohol, z swaim słaŭnym Čižkowym i z jahonymi „Mierťvymi dušami“...

Nu, ale heta ŭsio aboim im ničoha nie pieraškadzaje być i „duža dobrymi“ wychawaŭcami biełaruskaj moładzi i „dobrymi“, „idejnymi“ biełarusami i jašče „lepšymi“ sanatarami.

Jašče tam jość prakudniki, ale... niachaj sabie žywuc dy pażywajuć. Pakiniem ich u supakoi da druhoha razu.

Da nas pišuć.

Baišawicki „raj“.

Z Sawieckaha pahraničča. U 37 numary „Bieł. Krynicy“ s. h. źmieščana rezalucyja Bieł. Nacyjanalnaha Kamitetu ŭ Wilni ŭ sprawie pałažeńnia Biełaruskaha Narodu pad maskoŭska-bałšawickaj ŭładaj. Z wializarnym zadawo- leńniem pieracytali my hetuju rezalucyju, bo paruŭšany ŭ joj sprawy pieršaŭje wahl.

Treba wieđać, što my tutaka na pahraniččy z Sawietami wielmi časta, pamima našaje woli, zmuŭšany hladzieć na ciažkija sceny pierabiežak celych siemjaŭ z Sawieckaje Biełarusi na hety bok hranicy Blizu kožny dzień pierachodziać siudy achwiary bałšawickaha režymu, šukajuć tutaka prypynišča i kuska chleba.

Čamu ŭciakajuć i jakija pryčyny zmuŭšajuć ich pakidać swaje rodnyja honi ŭ Sawietach? Uciakajuć, bo z kožnym miesiacam žyćcio tam stanowicca dla sialan niaznosnym. Praca ŭ „kałchozach“ i „saŭhasach“ — heta toj-ža pryhon, dzie kožny rabotnik uwažajecca jak zwyčajnaja rabočaja skacina. Tych-ža, jakija dzieła jakich-kolej pryčyn adciachajuć swoj uwachod ŭ „kałchozy“, samym raščym sposabam, pazbaŭ- lajuć prawoŭ, zapiswajuć ŭ „lišency“ i wysyła- juć „не в столь отдаленные места“ — u dalokija krainy Rasiei, u lepšym wypadku — na Urał, a najčastej — na Salouki, skul blizu ničto nie waročajecca. Časam adnak udajecca niaščasnym ssylnym zbieh- čy z dalokaha Urału.

U hutarcy z imi možna dawiedacca žuda- snych rečaŭ, dyj adnym swaim wyhladam časta nawodzjać žach. Abdziortyja, pačarnieŭšyja j wy- sachšyja, jak škialety, pešla moralnych i fizyčnych mukaŭ, uciokšy siudy, bojazna j niedawierčywa azirajuca kruhom, bajučysia, što j tut dasiahnieć ich ruka ahienta G.P.U.

Ci majuć uciekaćy peŭnašć, što pierastupi- ŭšy hranicu i apynuŭšysia ŭ miežach Polšcy, znajduć apieku i pracu? U bolšaści hetaje peŭ- našci nia majuć. Ale kali nadarajecca jakaja-kolej mahčymašć, doŭha nie nadumliwajućy ŭciakajuć, kab ratawać žyćcio. Razumiejecca, što nie ad- namu z hetych niaščasnnych pryšlosia j prydziec- ca horka rasčarawacca, bo nia ŭsie tutaka najduć apieku i chleb, a hałoŭnaje — prawa astacca tut žyć. Šmat i šmat pierakidajecca nazad u Sa- wiety, a tamaka, kali sudžana papaścisia ŭ łapy sawieckaje ŭłady — kaniec wiadomy: k stienkiel! Bywajuć wypadki, što pa niekalki разоŭ piera- kidwajuć abdziortych i hałodnych ludziej iz ko- žnym razam waročajecca jany nazad. Hledziaćy na hetyja sceny, robicca niewynasima ciažka. Z sumam treba pryznać, jaki marny čalawiek — heta „najwyšejšaja istota pad soncam“.

Raim, kab našyja damarosłyja kamunisty j kamunizujućyja „radykały“ pašukali sustrečy z našymi biełaruskimi sialanami, uciokšymi z Ura- lu i krajoŭ „не столь отдаленных“, pahawary- li-b z imi j pasłuchali-b ichnych žudasnych apo- wiešciaŭ ab doli našych bratoŭ-biełarusiaŭ i doli našych ziemieli, jakich horkaja dola kinuła pad maskoŭski bot. I spadziajomsia, što nie adzin z našych internacyjanalistaŭ zroksia b swaich „wysokich“ zadatniaŭ i pazbyŭsia b mryjaŭ ab bałšawickim raju ŭ bałšawickaj Rasiei. Šmat pawu- čajućy i cikawych rečaŭ dawiedalisia-b i tyja z biełarusiaŭ, jakija solidaryzujecca z škodnaj pracaj K.P.Z.B. A dawiedalisia-b šmat praŭdy

ab „piacilecyy“ i ab inšych „dostiženijach“ bał- šawikoŭ i wiedali-b, što za hetyja „dostiženija“ zapłaćila žyćciom nie adna tysiača našych sialan- biełarusiaŭ, jakija paniawolena pracujućy na Ura- le i kapajućy kanał, što zlučaje Biełaje mora z Bałtyckim, pahinuli ad hoładu i chwaroŭbaŭ, kab „zadziwić“ bałšawickimi „dostiženijami“ ŭwieš buržuazny mir. Wiedali-b hetak sama i ab tym, što ŭ „kałchozach“ bolš cenicca koń, čymsia čalawiek, bo kania tre' nabywać i za jaho płacić hrošy, a ludzkoha mater'jału jość dawoli i jon ničoha nie kaštujeć. Hetak sama bylo b wieda- ma j ab tym, što biełaruskamu sialaninu nia tol- ki nie dali ziemi, ale hetuju ziemi što jon mieŭ, adabrali, razdajućy jaje čužyncom, jakija štučna nasielwajecca ŭ ŭschodniaj Biełarusi, utwara- jućy żydoŭskija, polskija i maskoŭskija kałhasy, — jakim dany prywilei i jakimi apiakujecca sawiecki ŭrad. Urešcie, niachaj wiedajućy toje, što wa ŭsich ustanowach Sawieckaje Biełarusi raskašujecca polakŭ, maskali, žydy i inšyja, zajmajućy wyšej- šyja pasady. Biełarusy, jakim pa prawu naležycca haspadarawać na swajej ziemi, zajmajuć drobny- ja, mała značyćyja pasady, a kali j zaŭmajuć wyšejšyja stanowišcy, przykładam Čarwiak — „star- šynia“ Saw. Biełarusi, — dyk tolki dzieła formy, bo ŭplywaŭ na działaŭnyja sprawy nia majuć.

Kudy dziajuca j što robiac tyja „ščaśliwy- ja“, jakim udałosia pierabiežyć siudy? — Ras- pyliwajecca siarod takich-ža, jak i sami biednia- koŭ. Kali astałosia krychu siły j zdarouja — pracu- juć u pana-abšarnika. Za łasku pana aruć j ba- ranujuć blizu za darma. a žonka jahonaja j dačka addajuć apoŭnija siły za kusok chleba hetkamu-ž panu abo žydu.

A jakija-ž perspektywy? U zmahani za ku- sok chleba, addaŭšy swajo zdarouje i siły, nia majućy swajho kutka, „pierachodziać“ u wieč- našć, nikomu nia wiadamyja j niaznanyja. Hetkich tysiačy j tysiačy. Mimawolna kryknieš: dekul-ža my budziem ciarpieć!...

I nielha pakinuć biez apieki hetych niaščas- nnych achwiar maskoŭskaha lađu. Treba pama- hać nia tolki materyjalna, ale i moralna. Razu- mieju, što zrabieć heta nam pry sučasnych absta- winach i našaj ahulnaj biednacie nia lohka, ale musim natužycca i zrabieć usio, što budzie ŭ na- šych siłach.

Pryhraničny.

Zabaraniajuć hawaryć u škole pabiełarusku.

Murawanaja Ašmianka, Ašmianska- ha paw. „Z biełaruskaj mowaj daloka nie paje- dzieš“ — tak haworać wučyciali našym biełar- uskim dzieciom, kali pačućy, jak wučni sami z saboj hutarać pabiełarusku. Wučycielka naša dyk prosta zabaraniaje hawaryć pabiełarusku, ćwierdziaćy, što „tutaj szkoła polska.“ Asabliwa wučaŭ 6-ha addziełu J. S. zaŭsiody haworyć pa- biełarusku, dyk jaho wielmi nia lubi wučycielka i časta z im wladzie sporki. Kab u nas była szkoła biełaruskaja, to peŭna biełaruskija dzieci da polskich skoł nie chadzili-b, ale nažal ich niama. Ciapier wučyciali zbiraćy niekijia składki na budovu skoł, dyk čto nie daje ich, nie dasta- nie — jak wučyciali kažuć — świadectwa. Na ču- žackija szkoły niama achwoty dawać hetych skła- dak!

Bačka Biełarus.

Špiašajciesia wa ŭłasnym intaresie kupić „Беларускі Адрыўны Календар на 1934 г.“, bo zapas ŭžo wielmi mały. Cana za štuku 60 br., z pie- rasyłkaj — 75 br., za 10 štuk — 5 złotych. Kniharnia „PAHONIA“ — Wilnia, Zawalnaja 1.

УВАГА!

„САМАПОМАЧ“ патанела на 60%

УВАГА

Вільня, Полацк^ая вул. № 4—10.

Гадавы камплект „Самапомачы“, ёсьць добрым дарадчыкам для кожнага коопэратара i земляроба. Паказвае гэта гадавік за 1933 год. Каб удаступніць кожнаму гэткую кнігу на наступачы 1934 год, цана гадавой падпіскі на „Самапомач“ абніжаецца на 60%; гэта знача замест дагэтуляшніх 3 залатовак, гадавая падпіска на „Самапомач“ у 1934 г. можа быць абніжана да 1 зл. 20 грашоŭ.

Дзеля гэтага трэба аднак, каб на адзін адрэс сабралася найменш 10 падпішчыкаŭ, якія разам павінны сабраць i прыслаць 12 залатовак. — Для першых 10-цех камплетчыкаŭ (дзсятнікаŭ) рэдакцыя вышле дарма Бел. Адрыўны Календар на 1934 г. Сьпяшайцесья, каб ня быць адзінаццатым! — Для паадзіночных падпішчыкаŭ варункі ня зьменены, г. зн. 3 зл. у год. Грошы на „Самапомач“ пасылаць на чэкавае конто інж. Клімовіча у П.К.О. Nr. 180 485.

„Самапомач“ у Зах. Беларусі ёсьць адзінай беларускай гаспадарчай часопісьсю. Выхо- дзіць рэгулярна раз у месяц i гуртуе каля сябе думку гаспадарчага адраджэньня Краю сваімі собскімі сіламі. — Пры нястачы ў Краю беларускіх гаспадарчых школ, „Самапомач“ ёсьць адзіным шляхам да гаспадарчага поступу беларускай вёскі.

Чытайце, пашырайце, выпісвайце „Самапомач“!